KURJER WARSZAWSKI

Piątek. Dnia 14 (26) Maja.— Rok 1854. № 136. Dziś, Śgo Filipa Ner:. Jutro, Śtej Magdaleny de P.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści odegrali Mszę ś. p. Józefa *Elsnera*, oraz Graduale i Offertorium tegoż.— W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki w czasie Summy wykonali Mszę N. T. *Nideckiego*, oraz duet na sopran i tenore *Rubiniego*.

Nowiny Dworu.— W Niedzielę, d. 2 (14) Maja, Hrabia *Karnicki*, Sekretarz Poselstwa *Austryackiego*, P. *Erving*, Sekretarz Poselstwa *Stanów Zjednoczonych Ameryki*, PP. *Gillman* i *Haldeman*, przydzieleni do tegoż Poselstwa, i P. *Saunders*, Obywatel *Stanów Zjednoczonych Ameryki*, mieli zaszczyt być przedstawieni NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI.

Tegoż dnia, Baron *v. Lebzeltern*, Minister Rezydent J. C. K. Apostolskiej Mości przy Dworze *Parmeńskim*, opuszczający *Petersburg*, miał zaszczyt złożyć pożegnanie swoje NAJJAŚNIEJSZYM CESARZOWI i CESARZOWEJ.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: Iej z Koroną Cesarską, Radcę Tajnego Hr: Fryderyka *Skarbka*, Prezesa Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych i Dyrekcji Ubezpieczeń Królestwa *Polskiego*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył, Radcę Tajnego Hr: *Borcha*, Drugiego Wielkiego Mistrza Obrzędów Dworu Cesarskiego, Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: Iej z Koroną Cesarską.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: Iej, Jenerała-Majora *Jolszyna*, z Korpusu Żandarmów.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, Najmiłościwiej mianować raczył Kawalerem Orderu *Orła Białego*, Władykę *Abhazyi*, Jenerała-Adjutanta, Jenerała-Lejtnanta Xięcia *Szerwaszidze*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława klassy Iej, Jenerała-Majora *Gieczewicza*, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

N. Król *Pruski*, mianował P. Adama *Prażmowskiego*, Starszego Pomocnika Dyrektora Obserwatorjum *Warszawskiego*, Kawalerem Orderu *Orła Czerwonego* kl: IV.

W tych dniach przybyły do *Warszawy* wojska Korpusu Grenadjerów, którym pod rozkazami Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, dowodzi Jenerał *Murawiew*.

Przybyłe Wojska składają następujące pułki piechoty, a mianowicie: Pułk *Karabinjerów* Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Alexandra Alexandrowicza; Pułk Grenadjerów Imienia Jeneralissimusa Xcia *Suworowa;* Pułk Grenadjerów Feldmarszałka Hrabiego *Rumiańcowa Zadunajskiego* i Pułk Grenadjerów Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza. Jak z pierwszemi Pułkami dni poprzednich, tak z ostatnim, dnia wczorajszego, odbyła się parada na *Saskim placu*, w obec JW. Jenerała-Adjutanta Hrabiego *Rüdigera*, jako teraźniejszego Dowódzcy *Korpusu Grenadjerów*, sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa. Piękna postawa przybyłego wojska, nadzwyczajny pod każdym względem porządek, i w ogóle uderzająca okazałość w szeregach, pomimo długiej i odbytej przez nich podróży, wszystko to dowodzi, jak troskliwą i czujną opieką Najdostojniejszego Swego Dowódzcy Następcy Tronu, osłonięci byli.

Dziś weszły trzy baterje Artylerji pieszej, należące do 1ej Dywizji rzeczonego Korpusu, odbywając przegląd na placu broni przed JW. Jenerałem-Adjutantem Hr: *Rüdigerem*.

JO. Xiężna Teodorowa *Warszawska*, Hrabina *Paskiewiczowa-Erywańska*, Małżonka Pułkownika Gwardji, Fligel-Adjutanta JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Syna JO. Xięcia Namiestnika, zaonegdaj wyjechała do *Niemiec*.

Pani *Skodowska*, wdowa, w *Berlinie* zamieszkała, zaniosła prośbę o wskazanie jej nazwiska i miejsca położenia wsi w kraju tutejszym, której ojciec jej męża, Teodor *Skodowski*, był właścicielem przed przesiedleniem się do *Prus*. Osoby posiadające tę wiadomość, zechcą takową udzielić Zarządowi *Warszawskiego* Ober-Policmajstra.

Wiadomości z Nad-Dunaju.

Dnia 9go Marca, w pobliżu wyspy Czatal, w górze Dunaju, pokazał się parostatek, pod flagą angielską, z trzema statkami na linie holowniczej, bez flag. Po kilku wystrzałach z łodzi kanonjerskiej i z baterji nadbrzeżnych, na które odpowiadała baterja nieprzyjacielska, usypana na brzegu wyspy Czatal, parostatek, porzuciwszy holowanie, probował przedrzeć się do odnogi Sulińskiej, ale uszkodzony w korpusie i w kominie, zatrzymał się. Z dowodów parowca okazało się, że to są statki handlowe naładowane kukurydzą i pszenicą. W skutku rozporządzenia Dowodzącego wojskami w Besarabji, Jenerał-Adjutanta Barona Osten-Sackena, puszczono statki wspomnione do zatoki Sulińskiej, do której już popłynęły. 9go Marca w południe, flotylla złożona z ośmiu łodzi kanonjerskich, pod dowództwem Kontr-Admirała Kuzniecowa, połączyła się z sześcią innemi łodziami kanonjerskiemi, które stanowiły straż przednią wyspy Czatal w tem miejscu, gdzie Dunaj dzieli się na dwie zatoki: Sulińską i Kilijską. W nocy na 11ty Marca, flotylla która się tu zebrała, z rozporządzenia Dowodzącego wojskami na Niższym Dunaju, Jenerał-Lejtnanta Uszakowa, zajęła pozycję, oznaczoną na planie lit: A., w odległości strzału od baterji Tureckich; statkom zaś do wylądowania przeznaczonym (147 łodzi i 4 promy, wzięte od mieszkańców), na których jako wio-

larze byli kozacy i żołnierze straży granicznej, kazano stanąć z tyłu flotylli, po-za wystrzałami, w tym zamiarze, aby po osłabieniu za pomocą naszych dział ognia baterji nieprzyjacielskich, statki te mogły obejść przylądek Czatal i popłynąć zatoką Sulińską. 11go Marca o świcie, o w pół do 6ej z rana, tak flotylla jak i baterje nadbrzeżne skierowały ogień przeciw fortyfikacjom nieprzyjacielskim, wzniesionym na brzegu przeciwległym i oznaczonym na planie lit: B.; nieprzyjaciel wnet odpowiedział. Około 10ej z rana, łodzie przewozowe, kierowane przez Lejtnanta Stepanowa, popłynęły na linie w górę zatoki Kilijskiej, i doszły do przylądka Czatal, który zmuszone były opłynąć za pomocą wioseł, a to z powodu mielizny. Zaledwie łodzie, które były na przodzie, ukazały się z po-za flotylli, gdy baterje Tureckie, pomimo mordercze i nieustanne wystrzały z naszych baterji nadbrzeżnych i flotylli, natężając widocznie ostatnie siły, skierowały wszystek swój ogień przeciw statkom przewozowym; lecz znajdujący się na łodzi przodowej Lejtnant Stepanow, poprowadził do miejsca przeznaczenia wszystkie statki, wśród ognia nieprzyjacielskiego, bez najmniejszego uszkodzenia. O w pół do 12tej z rana posadzono na łodzie: 2gi bataljon Mohilewskiego Pułku Piechoty i 2gi bat: Połockiego Strzelców, z czterema działami Lekkiej Nr 2gi Baterji; oddział ten zajął bez wystrzału część brzegu nieprzyjacielskiego. Przewieziono potem stopniowo: cały Połocki Pułk Strzelców, jeden bataljon Mohilewskiego Pułku Piechoty, Witebski Pułk Strzelców i resztę dział baterji lekkich. Odłożono przeprawę dział bateryjnych z powodu silnego wiatru i nie dość mocnych promów. W ciągu tego dnia do godziny 8ej, przewieziono jeszcze trzy bat: Smoleńskiego Pułku, które wielce się przyczyniły do zdobycia fortyfikacji nadbrzeżnych. Kanonada trwała do południa i przerywaną była tylko wtedy, kiedy ustawały strzały nieprzyjacielskie; o 3ciej po południu wojska lądowe poszły do attaku, a o 8mej z wieczora fortyfikacje były zdobyte. Przytem na statkach flotylli dostał kontuzji Lejtnant Martyn, Dowódzca łodzi Nr 7 z 4go Ekwipażu Floty; zabito 7 niższych stopni, raniono 4, dostało kontuzji 3ch. Znaleziono, że łodzie uległy uszkodzeniom, które mogą być wkrótce naprawione. 12go Marca flotylla zajęła następującą pozycję: 8 łodzi kanonierskich pod dowództwem Kontr-Admirała Kuźniecowa stanęło w zatoce Sulińskiej, dla bronienia mostu, który tam ustawiano i który na planie oznaczony jest lit: M., 6 zaś łodzi, dowodzonych przez Kapitana klassy 2giej Kitajewa, stanęło na pozycji N., w celu niedopuszczenia aby nieprzyjaciel napadł z Isakczi na fortyfikacje zdobyte 11go przez nasze wojska. Ukończono most w południe 13 Marca i wojska nasze przeszły na prawy brzeg Dunaju. Obecnie wysyłają łodzie częściami do naprawy w porcie Izmailskim. (G.R.)

Czytamy w *Journal de Francfort* z dnia 20 Maja:

Odessa 19 Kwietnia (1 Maja). Jeden z naszych prenumeratorów z Odessy, przysłał nam następujące pismo: Widzimy w niem rozdrażnienie jakie spowodowało bombardowanie Odessy i mieszkańców tego miasta.

»Panie redaktorze. Bezstronność twojej redakcji, w całej tej ważnej kwestji wschodniej, zachęca mię do proszenia pana abyś zamieścił w swoim dzienniku dokładny opis wypadków, które miały miejsce w bombardowanem handlowem mieście Odessie.

W dniu 27 marca v. s. postrzegliśmy przybywający statek angielski, do którego wystrzelono z działa ślepym ładunkiem, ostrzegając go aby się dalej nie posuwał; zatrzymał on się i wysłał łódź z pawilonem parlamentarskim, która zbliżała się do tamy kwarantanny i zapytała się o konsulów angielskiego i francuzkiego w naszem mieście. Komendant portu odpowiedział, że konsulowie odjechali ztąd przed kilku dniami i że winna oddalić się jak najprędzej, ponieważ on ma rozkaz Cesarski strzelania do każdego statku wojennego nieprzyjacielskiego, któryby zbliżył się na strzał baterji nadbrzeżnych. Łódź oddaliła się, ale statek parowy przeciwnie zdawał się kierować do portu, zamiast wziąść przeciwny kierunek, to jest na pełne morze. Strzelono kilka razy dla ostrzeżenia go, ale kiedy ciągle posuwał się naprzód, wymierzono w zamiarze trafienia weń i trafiono, wtedy statek ten zawrócił się i oddalił.

W cztery dni później, to jest 1 (13) Kwietnia postrzeżono trzy statki parowe, które z flagami parlamentarskiemi, trzymały się w odległości więcej niż strzału. Posłano do nich dla zapytania się czego żądają, a otrzymano w odpowiedzi, że domagają się dostatecznego objaśnienia względem wystrzału z działa do statku płynącego z flagą parlamentarską. Ponieważ ustne objaśnienie nie zadowoliło ich, oświadczyli, że zaczekają na objaśnienia na piśmie, które im zostało istotnie udzielone. Podczas tych negocjacji i oczekiwania, widzieliśmy jak te trzy statki parowe rzucały się na biedne małe przybrzeżne statki, z których kilka złapały. Jeden z tych drobnych statków usiłował umknąć im, rzucając się na płytką wodę; smutkiem i oburzeniem napełnił serca mieszkańców, którzy się zebrali na bulwarze, widok ogromnego statku wojennego, ścigającego i zarzucającego kulmi, nędzną gabarę, a trzymającego się przytem za linją strzału armatniego, z naszych małych na prędce urządzonych baterji. Te trzy paropływy oddaliły się nazajutrz, ciągnąc na linie szereg drobnych statków, które zatrzymały jako zdobycz.

W dniu 8 (20) Kwietnia z rana, eskadra anglo-francuzka złożona z 12tu okrętów linjowych i 9ciu paropływów, zarzuciła kotwicę na przeszło 3,000 metrów od Odessy. Od niejakiego czasu głuche zapowiednie o mającem nastąpić bombardowaniu, skłoniły niektóre zamożniejsze rodziny do przedsięwzięcia potrzebnych ostrożności, umieszczenia ruchomości w bezpiecznych miejscach, i najęcia mieszkań w sąsiednich wioskach odległych od morza. Ale większa część mieszkańców nie chciała uwierzyć tym ponurym wieściom i narazić się na kłopoty i wydatki pospiesznego przeprowadzenia się. Mówiliśmy sobie, że miasto handlowe, zamieszkane w wielkiej części przez cudzoziemców, zapełnione towarami angielskiemi i francuzkiemi, miasto bez obrony i fortyfikacji, miasto, które przez całą zeszłą zimę karmiło zachód, i które może znowu być powołanem do uwolnienia go od bliskiego głodu, nie mogło według wszelkiego prawdopodobieństwa, mieć powód obawiania się czegokolwiek od dwóch mocarstw, które hucznie zapowiadały, iż nie chcą zakłócać handlu świata, dla te-

go też zbudowano tylko kilka baterji na prędce, w przewidywaniu, że może przyjdzie do jakich ataków ze strony okrętów tureckich, albo egipskich, które mogłyby odważyć się atakować nas, licząc na bezkarność jaką im zapewni siła ich sprzymierzeńców i protektorów.

Floty pozostały bezczynnemi przez trzydzieści godzin; w dniu 9tym około godziny 4tej po południu, dwaj Admirałowie przesłali przez parlamentarza Jenerałowi naczelnemu dowódzcy, Baronowi Osten-Sacken, list, w którym domagali się, aby im wydano w jak najkrótszym czasie wszystkie okręty rossyjskie, angielskie i francuzkie, znajdujące się w portach praktyki i kwarantanny. Nie jest zatem prawdą, że floty przybyły dla pomszczenia się za strzelanie do statku angielskiego, ponieważ Admirałowie zaledwie przelotnie o tem wspomnieli w jedynej komunikacji jaką dotąd przesłali naszym władzom. Ta mniemana zemsta ogłoszoną została później przez tych, którzy chcą koniecznie znaleść jakąkolwiek wymówkę, chociażby nie najlepszą, za barbarzyńskie i niczem nieusprawiedliwione bombardowanie miasta handlowego. A nakoniec, czyżby to była sprawiedliwość i szlachetność bombardować miasto za jeden wystrzał z działa, zamiast poprzestać na zniszczeniu baterji?

Żądanie Admirałów zostało naturalnie pozostawione bez odpowiedzi. Nazajutrz 10 (22) Kwietnia o godzinie 6tej z rana, zostaliśmy obudzeni okropną kanonadą; nasze niepokonane niedowiarstwo było takie, iż większa część mieszkańców wyszła na ulicę, sądząc, że atak ogranicza się do samych baterji. Ale wkrótce zostaliśmy wywiedzeni z błędu przez deszcz bomb, kul à la paixhans, pocisków wszelkiego rodzaju, i nakoniec rac kongrewskich, które świszczały na wszystkie strony. Dziesięć paropływów nieprzyjacielskich wzięło udział w tej operacji, strzelając do miasta i baterji, które ich wzajemnie mogły dosięgnąć; nakoniec skoncentrowali całą siłę przeciw baterji na samym krańcu tamy praktykanckiej, złożonej z 4ch dział i dowodzonej przez Praporszczyka Szczegolew, młodzieńca 21-letniego. Ta baterja bohatersko opierała się przez 9 godzin ciągle; była ona co do słowa jak sito podziurawiona kulami, miała dwa działa zdemontowane, dopiero zaprzestała ognia wtedy, kiedy niepodobna było utrzymać się dalej, skutkiem zapalenia się drewnianych baraków w pobliskości. Nieprzyjaciele niepoprzestając na zwaleniu całej swojej siły na tę jedyną baterję, z przybyciem jeszcze przed końcem jednego statku szrubowego, okrążyli ją jeszcze, i tym sposobem mogli jak tylko sami chcieli palić samą tamę, mnóstwo znajdujących się tu okrętów, większą część domów przedmieścia Peresyp, złożonych po największej części z nędznych chatek, i nakoniec rzucić mnóstwo bomb na część miasta od strony wsi Longeras, na innym zupełnie punkcie miasta. Ta okropna walka trwała przez 12 godzin; w tym długim przeciągu czasu nieprzyjaciele z olbrzymiemi siłami atakowali miasto z trzech stron przeciwnych, tak, że pokrywali je prawie całe w trójkącie ogniem i żelazem, dwukrotnie próbowali wylądować, ale zostali odparci ze stratą, nakoniec wysunęli naprzód łodzie wiosłowe dla rzucania rac kongrewskich, a blisko od nich kiedy miasto broniło się prawie tylko dwoma działami i pomocą wojska! A jednak nieprzyjaciołom nie powiodło się we wszystkich usiłowaniach. Mieli oni trzy paropływy uszkodzone tak, że je musiano wziąść na linę, ponieśli znaczne straty w ludziach, którzy zatonęli z łodziami, i za to wszystko zaledwie zdołali spalić kilka bezbronnych statków i kilka chałup, nie zdoławszy nawet podłożyć ognia pod obszerne magazyny drzewa budowlanego na Peresypie. Między zapalonemi statkami, jeden był angielski, jeden austrjacki i jeden holenderski. Trzej majtkowie angielscy i francuzcy, zostali zabici przez kule własnych swoich ziomków

Nazajutrz w Niedzielę 11 (23) Kwietnia, atak rozpoczął się z gwałtownością o godzinie 5ej z rana, ale z wielkiem zadziwieniem ujrzeliśmy, że go zaprzestano za godzinę i już więcej nie ponowiono. Dowiedzieliśmy się następnie, że jedna z naszych bomb roztrzaskała ster okrętu szrubowego, zabiła kilku ludzi i zapuściła ogień. Temu to wypadkowi przypisać możemy koniec walki, i szybkie, bezpowrotne oddalenie się nieprzyjaciela. Po południu postrzegliśmy czarną flagę na połowie masztu jednego z okrętów admiralskich, i rozeszła się wieść, że to Kapitan okrętu szrubowego został zabity (?). W Poniedziałek z rana usłyszano jeszcze mnóstwo strzałów z dział, i zdziwiliśmy się bardzo tym niezwykłym sposobem bombardowania, po godzinie co raz, ale dowiedzieliśmy się, że ta kanonada nie była wymierzoną ani do naszych baterji, ani do miasta, tylko stanowiła salwę dla nieboszczyka. Po południu tegoż dnia, Admirał Dundas napisał do Jenerała dowodzącego, proponując mu wymianę 49 majtków Rossyjskich, zabranych jeszcze poprzednio na statkach przybrzeżnych, za takąż liczbę majtków angielskich i francuzkich; Jenerał odpowiedział, że wymiana jeńców wojennych nie należy do niego, tylko do Jenerał-Feldmarszałka, i że nareszcie nie sądzi, żeby miał prawo rozporządzania temi majtkami, którzy przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich przybyli w zaufaniu, na mocy traktatów, i nie mogą być uważani za jeńców wojennych, równie jak ci majtkowie Rossyjscy, których wzięto nie broniących się i nie mogących bronić się wcale. We Wtorek z rana 13 (25) Kwietnia, Admirał Dundas napisał jeszcze raz do Jenerała Sacken, donosząc mu o oddaleniu się flot, zadowolonych z dokonanego odwetu, odsyłając mu wspomnionych jeńców Rossyjskich, i prosząc P. Konsula Austrjackiego, aby mu obstalował bryczkę na cztery osoby, i odesłał takową do Konstantynopola. Nakoniec flotty majestatycznie odpłynęły o godz: 8ej z rana, kierując się ku Krymowi.

Oto chlubny i świetny początek działań tej strasznej flotty sprzymierzonej na Czarnem morzu. Aby okazać swoją potęgę i zadziwić świat przez świetny czyn wojenny, wybrała ona za scenę swoich bohaterskich czynów miasto handlowe, otwarte, zostawiając na stronie, zapewnie *pour la bonne bouche* miasta wojenne, obwarowane, mieszczące wielkie arsenały! I jakiż cel osiągnęła tem wystąpieniem? Zaprawdę nie chwałę, bo nie otrzymała czego żądała; walczyła bez chwały, bo trzymała się za obrębem strzałów, albo okrążając jedyną baterję, która mogła ją razić; zabiła i poraziła Anglików, Francuzów i neutralnych; zrządziła ciężkie szkody wielu naszym współziomkom, nieco strat zadanych

naszemu portowi Praktyki, kilku prywatnym osobom i w ogóle interesom handlowym, to są nieszczęścia, których bogata i silna Rossja ani nawet poczuje.

Pragnąłem Panie zamieszczenia tego artykułu w jego dzienniku, aby nie starano się ukryć smutną i niezaszczytną prawdę, kiedy nadejdzie chwila policzenia się z sobą samym. Potrzeba żeby świat wiedział, że miasto handlowe i bez żadnej obrony, za naszych czasów, bez pozornej nawet przyczyny, było porządnie i silnie bombardowane przez dwanaście godzin jednego dnia, a przez godzinę nazajutrz; że rzucono do tego miasta, nie licząc nawet portu Praktyki, przeszło 10,000 bomb i pocisków palnych wszelkiego rodzaju, a to z trzech punktów, tak skombinowanych, żeby zapalić prawie całe miasto i dosięgnąć miejsc najdalej nawet położonych od morza; że poznajdowano bomby i kule na całym brzegu na ogromnej rozciągłości w ogrodach i domach wiejskich, których od morza nie widać nawet wcale; że jeśli nasze miasto stosunkowo mało ucierpiało, to szczęściu przypisać należy najprzód Bozkiej Opatrzności, a potem szerokości naszych ulic, placów i dziedzińców, gatunkowi naszych kamieni budowlanych i wysokiemu położeniu miasta nad poziomem morza, ale bynajmniej nie uczuciu ludzkości i litości ze strony naszych nieprzyjaciół.

Przyjm Panie Redaktorze i t. d.

D. D. *bombardowany mieszkaniec Odessy.*

Czytamy w *Morning Herald*, że w czasie bombardowania Odessy, obliczono, iż statek *Terrible* w ciągu 15 minut, rzucił na miasto 579 rozpalonych kul i bomb. Kilkanaście statków angielskich pozostało w Odessie. Admirał zawiadomił Gubernatora, że jeśli ich nie wypuści, to on zniszczy miasto. (Presse).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 90, dla Kościoła parafjal: we wsi *Borysławicach Kościelnych*, przez Józefa *Grzegorczyka* uczynioną, a przez sukcessorów jego utwierdzoną.

Warszawski Ober Policmajster.— W skutku zaniesionej prośby przez utrzymujących w *Warszawie* dorożki, że z powodu wysokich cen artykułów żywności i owsa, nie są w możności utrzymania ich; na zasadzie oraz Reskryptu JW. Jenerała-Lejtnanta *Tutczek*, p. o. *Warszawskiego* Wojennego Jenerał-Gubernatora z d. $^{11}/_{23}$ Maja r. b., na czas do $^{1}/_{13}$ Wrześ: r. b., powiększoną została opłata za jazdę po mieście, a to w sposób następujący: za jeden kurs tak w dzień jak i w wieczór kop. 20; na godziny zaś, za pierwszą k. 40, a za następne po kop. 30. O czem Publiczność miasta tutejszego dla stosowania się zawiadamia. — Jenerał-Major *Gorlow*.

Wczorajszy obiad Czwartkowy w *Resursie Kupieckiej*, należał do nader ożywionych, i zaszczycony został obecnością JW. Rz: R. Stanu *Muchanowa*, Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*. Na uczczenie zatem dostojnego Gościa, wniesiony został toast, który przyjęto z powszechnym zapałem.

Onegdaj, zakończyła życie doczesne, po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p. Scholastyka z Sierakowskich *Regulska*, Wdowa po Obywatelu m. *Warszawy*, przeżywszy lat 66. Pozostała Siostra z Familją, zaprasza Znajomych, Przyjaciół i Krewnych, na exportację zwłok ś. p. *Scholastyki*, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jutro o godz: 11ej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Dominika *Krysińskiego*, zmarłego w dniu 17 Kwietnia r. z.

Po kilko tygodniowej chorobie, w kolonji *Szmulowizna*, za *Pragą*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył życie, przeżywszy lat 54, ś. p. Wincenty *Kosińki*, w dniu 11 b. m. Nabożeństwo za spokój jego duszy, odbędzie się w Kościele na *Pradze*, jutro; na które pozostała Żona wraz z pięciorgiem Dzieci, zaprasza Familję i Znajomych.

Wczoraj o godz: 11ej przed południem, w piekarni pod Nr 170/I przy ulicy *Gołębiej*, z niewiadomej przyczyny, powstał pożar, który bez zrządzenia znacznych szkód, ugaszony został.

W dniu zaonegdajszym wieczorem, 17-letnia Panna, z m. *Lublina* pochodząca, przebywająca czasowo u swojej ciotki w hotelu *Drezdeńskim*, zamknąwszy się podczas nieobecności tejże ciotki w mieszkaniu, w zamiarze odebrania życia, przerznęła sobie gardło brzytwą. Skaleczenie to choć ciężkie, nie było jednak śmiertelne. Niebawem ciotka młodej osoby wraz z swym mężem wróciwszy do domu, gdy usłyszeli jęki w zamkniętym pokoju, kazali drzwi otworzyć i znaleźli ją przy życiu, lecz w skutku upływu krwi, bardzo osłabioną. Po udzieleniu na miejscu pomocy lekarskiej i zaszyciu gardła, na dalszą kurację do Szpitala Dzieciątka JEZUS odesłaną została.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali, po Kom: *Dziwny Guwerner*, PP. *Królikowski* i *Komorowski*.— Wczoraj w Teatrze Wielkim wszystkie miejsca zajęto; było to drugie wystąpienie słynnej śpiewaczki Pani *de la Grange;* nie chcąc się powtarzać, donosimy tylko że przyjęcie tej znakomitej Artystki, odpowiedziało jej wielkiemu talentowi, i że po ukończeniu 9-kroć została przywołaną; przywołani także PP. *Ciaffei* 5-kroć, *Zuchini* 4-kroć, oraz P. *Butti*.

W d. 25 z. m., we wsi *Sokolce*, Pow: *Siedleckim*, Jan *Kalata*, syn kolonisty, w domu ojca swego zamordował starozakonnego Zelmana *Borejkas*, kramarza z miasta *Ostrowa*, Pow: *Ostrołęckiego* pochodzącego, lat 20 liczącego. Sprawca zbrodni właściwemu Sądowi po ukaranie przesłany został.

Anglja. — Z powodu podwyższenia podatku słodowego, piwowary i szynkarze postanowili podnieść cenę zwyczajnego porteru o 1 penny ($2^{1}/_{2}$ kop:) na kwarcie. (Neue Pr: Ztg).

Komodor John *Bourmales-Dickson*, dowodzący na okręcie *Brytanja*, na którym powiewa flaga Admirała *Dundas*, został mianowany Kapitanem za odznaczenie się w dowództwie szalup, które puszczały race kongrewskie w czasie bombardowania *Odessy;* pierwsza to promocja w *Anglji* z powodu dzisiejszej wojny. — *Kronsztad* i *Sweaborg* pewno nie będę attakowane, z powodu trudności jakie attak przedstawia. Na eskadrę osłabioną stratami pod *Sweaborgiem*, uderzyćby nie zaniedbała flotta *Rossyjska* świeża, złożona

z 27miu okrętów linjowych i 38miu wielkich fregat w *Kronsztadzie* stojąca. Oficer, który to pisze w swym liście, tak kończy: »*Napier* jest śmiały ale nie szalony." — Z *Konstantynopola* piszą do *Times*, że wojska *angielskie* z niecierpliwością wyglądają przeznaczonego dla nich transportu piwa. Wątpią jednak, by beczki dowieziono aż na plac boju, najprzód z powodu ich wielkości, powtóre że tego nigdy nie bywało. Xiążę *Wellington* nie pozwalał kiedyś na półwysep dowozić piwa. (Ind: Belge).

Z *Londynu* piszą pod dniem 7 Maja: Wczoraj Izba niższa zatwierdziła jednomyślnie kredyta dodatkowe żądane dla marynarki, oraz kredyta podobnież dla armji. — Według listów z 24go Kwietnia, w tym czasie część flotty Admirała *Napier* z 11 okrętów złożona, krążyła około zatoki *Finlandzkiej*; z resztą flotty, Admirał *Corry* krążył przed *Dagerfort* przy brzegach *szwedzkich*. Admirał *Plumridge* z Oficerami specjalnemi, zwiedzał brzegi. Zwiedziwszy rozmaite porty i brzegi aż do zatoki *Finlandzkiej* w kierunku *Helsingfors* i wysp *Aland*, badał port *Hongo*, którego twierdza puściła do jego okrętów kilka kul; wylądował następnie na wyspie *Uto*, zwiedził wioskę z 50 chat; latarnia morska była zamkniętą a wyspa pustą. — Kompanja *Wschodnio-Indyjska* wzmocniła swą eskadrę na zatoce *Perskiej*, z powodu nieufności, jaką budzi postawa *Persji*. (Jour: de St: Pet:).

Austrja. — Arcy-Xiążę *Albert* w dniu 10 b. m. spodziewany był w *Peszcie* z powrotem z podróży objazdowej; tak upadają pogłoski o wyjeździe jego do *Semlina*, gdzie miał stanąć na czele wojsk *austrjackich*, by zająć *Małą Wołoszczyznę*. — Zniesiono sekwestr nałożony na majątek 160 osób w *Lombardji*, a 29 osób w Królestwie *Weneckiem*. (Jour: de St: Pet:).

Piszą z *Hamburga* pod d. 16 b. m.: Flota *angielska* musiała wytrzymać na *Baltyku* wielkie burze. Nie otrzymano wiadomości, by jaki ważny wypadek jej się przytrafił. Parostatek *szwedzki*, *Swinska Lyonet*, zatonął w porcie *Ystadt*. Statki strażnicze *angielskie*, rewidują teraz wszystkie okręty żeglujące na *Baltyku*, a zwłaszcza okręta żeglujące do *Lubeki* lub z tego portu płynące, co nie małe zawady stawia handlowi morskiemu tego kraju neutralnego. (Ind: Belge).

Danja. — Blokada portów morza *Baltyckiego*, bardzo wpływ na handel wywiera; z *Finlandji* drzewa całkiem już nie sprowadzają; z tąd mnóstwo robotników jest bez zajęcia. — W d. 7 cała flota *francuzka*, zawinęła do *Wingo*, (J. de St. Pet:).

Turcja. — Czytamy w korrespondencji z Konstantynopola z 11 Maja: Marszałek St. Arnaud przybył tutaj o 8 wieczorem. Xiążę Napoleon odwiedził go, a wczoraj St. Arnaud był u Xięcia z Jenerałem Baraguay d'Hilliers. Ten ostatni pokazuje się teraz z widocznym celem w uniformie Posła i w cywilnym ubraniu, i powiesił na kołku swój wojskowy mundur; jest to bardzo jasnem, jak mu to jest bolesnem zostawać teraz w podrzędnem wojskowym stanowisku względem Marszałka St. Arnaud. (Wanderer).

Charerddin-Basza powrócił do Batum ze swojej missji do Kars, i wkrótce oczekiwany jest z powrotem w Konstantynopolu. Pisze on z Batum, że wydał wszystkie potrzebne rozporządzenia w tamtejszej głównej kwaterze do załagodzenia sporu wybuchłego między Churszid-Baszą, Guyon i jego tureckiemi i nietureckiemi towarzyszami broni. W Karsach nie zbywa na rozkazujących i chcących rozkazywać, ale brakuje słuchających rozkazów. Obok Tureckich znajdują się tam madziarscy i angielscy Jenerałowie i wyżsi Oficerowie, jeden jeszcze z tych ostatnich odjechał ztąd w przeszłym tygodniu do Kars. Francuzów nie ma tam jeszcze. Guyon ma przeciwko sobie Turków i Polaków, pierwsi szczególniej nie mogą się oswoić z tą myślą żeby niewiernym *podlegać*, albo razem z niemi na jednym stać stopniu.

Gorszem jeszcze złem, niż brak jedności i zgody między wyższemi dowódzcami wojska, jest zupełnie od kilku miesięcy wyczerpanie wojskowej kassy, a razem z niem niepodobieństwo wypłacenia żołnierzom i dostania prowjantu, oraz przeszkodzenia, żeby się zapasy żywności do nieprzyjacielskiego obozu niedostawały, kiedy armja turecka cierpi zupełny niedostatek. — Skutkiem tego była, jak to już nawet urzędownie w Konstantynopolu doniesiono, ogromna dezercja. Wkrótce wtedy wyprawiono około 10 miljonów piastrów do Erzerum, ale dwie trzecie tej summy, składały się z kaimów (pieniądze papierowe), które dotąd ani tam ani w Azji Mniejszej nie były widziane, muszą im tedy nadać przymusowy obieg, co zapewnie powiększy jeszcze nieukontentowanie między mieszkańcami i wojskiem, a tak środkiem tym, bardzo niedostatecznie zapobieżono kłopotom z braku pieniędzy pochodzącym. (Wand:)

Egipt. — Z *Alexandrji* donoszą pod d. 7 b. m., że dekret wygnania wszystkich *Greków* poddanych *heleńskich* z całego terrytorjum *Ottomańskiego* w *Egipcie*, został wykonany prawie zupełnie. Od 15 z. m., Konsul *Grecki*, urzędownie zakończył swe obowiązki, a jego narodowcy pozbawieni jego protekcji, oddani zostali zaraz pod juryzdykcję bezpośrednią rządu *Egipskiego*, który korzystał z tej sposobności, by zażądać wprost od wielu kupców *greckich* załatwienia dawnych rachunków i wypłacenia wierzytelności zaległych. Ponieważ kilku z nich nie chciało tego zrobić, przystąpiono do ich przyaresztowania; wypuszczonemi zaś zostali dopiero po uczynieniu zadość wymaganiom rządu i dając kaucję. Wzburzenie umysłów było takie, iż rząd uważał za stosowne trzymać pod bronią cały garnizon *Alexandrji*. Od 15 z. m., w dzień i w nocy miasto przebieganem było przez liczne patrole. Tysiące przerażających pogłosek krążyło i znajdowało wiarę. Schwytano, jak mówią, ludzi na gorącym uczynku podpalania w bazarach i dzielnicach *muzułmańskich*. Zapowiadano także opór zacięty w dniu, w którym fatalny termin miał się kończyć, po którym nie miano tolerować ani jednego *Helena* w *Egipcie*; rząd widocznie przygotowywał najsurowsze środki. (Ind: Belge).

Francja. — *Paryż 19 Maja*. — Ciało Prawodawcze zajmowało się dziś prawami interesu miejscowego; pomiędzy temi odnowieniem pożyczki z 13 miljo: fr. dla miasta *Marsylji*. — W tych dniach odbyło się posiedzenie stowarzyszenia artystów dramatycznych, które liczy 2,301 członków aktorów i aktorek, tak we *Francji* jak zagranicą. W r. z. dochód przyniósł 130,793 fr. a od 1840 epoki swego założenia zebrało ono 962,117 fr.;

w r. z. wypłaciło wsparć 19,685 fr. Dochód towarzystwa w rentach skarbowych, wynosi 26,800 fr.— Członkami akademji wybrani zostali Xżę *Dupanloup*, Biskup *Orleanu* i P. Sylwester *de Sacy*, redaktor *Jour: de Deb:.* — W Niedzielę odbędzie się pierwsza przejażdżka proby na całej linji kolei żelaznej z *Paryża* do *Lyonu*. — Stowarzyszenie zachęty przemysłu narodowego w d. 17 odbyło posiedzenie, na którem rozdano medale właścicielom fabryk i *werkfirerom*, odznaczającym się w zakładach rolniczych i przemysłowych. — Rada stanu zajmuje się rozmaitemi projektami prawa; pomiędzy temi, znajduje się projekt upoważnienia gmin do nakładania na własną korzyść podatku na psów. — *Monitor* ogłosił postanowienie Ministra zniżające procent od bonów skarbowych o pół od sta.— W Poniedziałek, w *Nantes*, otwarto galerję obrazów, darowaną temu miastu przez P. *de Feltre*. (Ind: Bel:).

Piszą z *Paryża* pod d. 9 Maja: *Monitor* dziś donosi, że rządy *francuzki* i *angielski*, porozumiały się co do wszystkich środków ostrożności, jakich dzisiejsza wojna wymagać może. Cesarz przeto nakazał utworzenie 2ch obozów: pod *St. Omer*, na brzegach kanału *La Manche* z 100,000 ludzi, i pod *Marsylją* z 50,000. Rząd *Angielski* z swej strony przygotowuje wojska i flotę zdolną przewieźć siły uważane za potrzebne czy to na *Baltyk*, czy na morze *Czarne*.— Pułk 42 w *Lyonie*, otrzymał rozkaz udania się na *Wschód* natychmiast. — W *Tulonie* dyrekcja artylerji zajmuje się urządzeniem 50 sztuk dział oblężniczych lądowych, które wysłane będą na *Wschód*.— W *Lorient* uzbrajają 2 fregaty.— Z *Tulonu* 2 brygi wpłynęły do *Pireus*.— Okręt linjowy *Trident*, wypłynął w d. 2 Maja z *Brestu* dla połączenia się z flotą Admirała *Parseval-Deschenes*. — Jenerał *Baraguay d'Hilliers*, odwołany z *Konstantynopola*, ma objąć pod bezpośrednim dowództwem Cesarza, dowództwo obozu w *Helfraut*, pomiędzy *Montreuil* i *St.-Omer*. (Ind: Belge).

Grecja. — Z *Aten* donoszą pod d. 1 b. m., że Izby *greckie* zostały odroczone. Powstańcy odnieśli pewne korzyści pod *Trikala* i *Kardica*. — Rozboje morskie na wodach *greckich* powiększają się. — Xiążę *Napoleon* przybył do *Gallipoli*.— Zdaje się, że Rząd *Grecki* postanowił otwarcie popierać powstanie; *Griwas* najbliższy granicy, zażądał od niego pieniędzy i amunicji, oraz naczelnika ogólnego powstania. Ministrowie odbyli radę pod prezydencją Króla; na naczelnika się nie zgodzono, ale postanowiono posłać pieniądze i amunicję. *Griwas* znowu ludzi zbiera. *Grecy* ze wszystkich miast *Europy*, przysyłają pieniądze komitetowi centralnemu powstania. (Gaz: Augsb:).

Hiszpanja. — Na radzie Ministrów z 12 zatwierdzono wczoraj dwa dekreta: 1° nakładający pożyczkę przymusową z 180 miljonów realów, jako forszus półrocznego podatku rolnego, handlowego i przemysłowego. Pożyczka ta ma być spłaconą w 4 lata; procent od niej 8 od sta, komisowe 4 od sta, co daje na lat 4 rozdzielone procent 9 od sta. 2° Dekret sprzedaży wszystkich obligacji nabywców b. majątków Kościelnych; obligacje te znajdują się w zastawie w banku i wynoszą przeszło 100 miljonów realów. Chcą w ten sposób spłacić część długu niewylikwidowanego, którego ciągły wzrost przy dzisiejszem położeniu skarbu bankructwem *Hiszpanji* zagrażał.— Infant Don *Henryk*, odzyskał tytuł: »Jego Wysokość", oraz grandezzę *hiszpańską* dla siebie i dla swych potomków. (Ind: Bel:).

Turcja. — Z *Konstantynopola* donoszą pod d. 30 z. m.: Lord *Raglan* przybył tu wczoraj; znajduje się tu 15,000 *Anglików*; tyleż *Francuzów* codzień się spodziewają, już to morzem parostatkami, już drogą lądową od *Gallipoli*. Dywizja *angielska* czeka na jazdę i artylerję, by się skompletować.— Floty sprzymierzone w d. 25 były sygnalizowane przed *Sewastopolem*; wysłały one dwie dywizje na brzegi inne morza *Czarnego*; jednę do twierdzy *Anapa*, drugą do *Redut Kale*.— Parostatek *francuzki* i dywizja *turecka* na *Archipelagu*, zatopiły trzy statki z ochotnikami *greckiemi*, około *Saloniki*.— Dziewięć fregat *angielskich* stoi w *Buszyr*; siedm okrętów *francuzkich* w bliskości *Dardanellów*; 10,000 ludzi przywiezionych temi okrętami, ma wylądować w *Enos* i *Saros*. — Do armji *anatolskiej*, którą mają zreorganizować, wysłano 10 miljonów piastrów; z tych 2 miljony w papierowych pieniądzach. — Dzień ślubu Cesarza *Austrjackiego*, obchodzono w *Konstantynopolu*, uroczystem Nabożeństwem w Kościele PANNY MARJI; wieczorem był bal u Internuncjusza.— Ministrowie napróżno silą się, by zaradzić przesileniu finansowemu coraz bardziej się wzmagającemu. — Wojska regularne na *Adryanopolu* otrzymały rozkaz udania się do *Szumli*. — Z *Bośnji* donoszą, że cała ludność *mahometańska* zdolna do noszenia broni, otrzymała rozkaz organizowania pospolitego ruszenia. Twierdze od granicy *Austrji* uzbrajają; zdaje się, że się chcą oprzeć zajęciu tych prowincji (*Bośnji* i *Hercogowiny*), przez *Austrję*.— W *Hercogowinie*, *Turcy* robią przygotowania do ścisłego zamknięcia granicy *Czarnogórza*. Liczne barki zbrojne, gotowe są na jeziorze *Skutari*. Wojska tworzą kordon na granicy. (Gaz: Aug:).

Włochy. — W dniu 12 b. m., Kardynał *Lambruschini*, Biskup *Porto*, *San-Rufina* i *Civita-Vecchia*, Vice-Dziekan Śgo Kollegjum, Sekretarz *breve* Papiezkich, rozstał się z tym światem, w wieku lat 78. Był rodem z *Genui*. (Inde: Belge).

Rozmaitości.— Rzadko kraju tak wulkanicznego jak *Japonja*, a pomiędzy licznemi tamże wulkanami, jest najsławniejszym *Fusi*. Wydobył on się z ziemi w r. 285 przed Ch:, a podług miejscowych roczników: »był najstraszniejszą paszczą piekła, jakie tylko miały wyspy składające to Cesarstwo." Wybuchy o jakich rozpowiadają, są straszne, a ostatni który był w r. 1707, okrył popiołem miasto *Jedo*, na *trzydzieści* blisko mil rozległości. Wyspa *Kiusiu*, liczy aż pięć wulkanów gorejących, między któremi wulkan *Vunzen* w r. 1792, z taką gwałtownością wybuchnął, że cała wyspa była przez niego wstrząśniona; zaś miasto *Scimabara*, już to od lawy, już kamieni, już wody wrzącej które wyrzucał z swych rozdartych boków, zostało całkiem zburzone, i przyprawiło o śmierć w jednym tylko dniu 50,000 osób. — Ze wszystkich wyrobów *Japońskich*, miedź uważana jest za najlepszą w świecie. Mają także i stal wyborną, z tąd ich szable albo łańcuszki, przewyższają w trwałości najdelikatniejsze blachy *damasceńskie*, i przecinają gwoździe, bez pozostawienia najmniejszej na ostrzu

od szabli skazy. Nie brak im także na drogich marmurach, agatach, topazach i dyamentach, a co do *porcelany*, to całe góry składają się z ziemi *porcelanowej*, i to jak najlepszej.— Pan młody zadławił się przypadkiem na weselu kością kuropatwy, tak, że musiano mu ją przez operację wydobywać; gdy to szczęśliwie udało się, pierwsze słowa jakie przemówił, były: »Otóż już w pierwszym dniu po ślubie, żona mi kością w gardle stanęła.”

Do składu wód mineralnych naturalnych, przy mojej aptece, w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, nadeszły zamówione przez niektóre szano: osoby, w *oryginalnych pakach*, wody *Marienbadzkie*, *Egerskie* i *Obersalzbrunn*, które łaskawi interesenci raczą wkrótce odebrać. Inne także gatunki wód za kilka dni powtórnie są spodziewane. Jednocześnie skład ten, otrzymał *sól morską*, jakoteż *szlam* i *ług Ciechociński*. Ponieważ przy kąpielach *Ciechocińskich*, które się wkrótce rozpoczną, niektórym osobom w miejsce *solanki* zalecane zostają i inne wody mineralne, przeto mam honor zawiadomić szanowne osoby, któreby sobie przepisane im wody, ze składu mego mieć życzyły, że takowe na każde żądanie tak jak i w latach poprzednich, statkami parowemi codziennie przesyłane być mogą. Co do ceny wód to każda z szanownych osób może się przekonać z mego cennika, znajdującego się w tamtejszej aptece, że niektóre z nich, a mianowicie: *Karlsbadzkie*, *Marienbadzkie*, *Pilnauska*, *Sajdszycka* i t. d., jeszcze bardziej jak w r. z. są obniżone. Zarazem nadmieniam, że w miarę wypotrzebowania wód, takowe co miesiąc świeżo sprowadzanemi zastąpione zostają.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cichocki Lud: Oby: z Zachorzewa nr 556; Gebhard Lud: Wdowa po Jenerale z Moskwy nr 476; Kinderfreind Józ: Lekarz z Zamościa nr 556; Kozłowski Doktór z Petersburga nr 570; Niemierycz Stan: Oby: z Smolechowa nr 585; Szuwałow Zofja Hr. z Petersburga nr 570.— Budziszewski Narcyz Ob: z Płocka nr 1297; Czarnuszewicz Sekr: Koleg: z Petersburga nr 625; Jaroński Fel: Art: Muz: z Kalisza nr 1245; Mleczko Hen: Ob: z Czubina nr 625; Ożarowski Adam Hr. z Kowna nr 1252; Orłaj And: dym: Podpułk: z Piekar nr 625; Pomarnacki Kapi: Żandar: z Olkusza nr 625; Tyszkiewicz Winc: Hr. z Augustowa nr 413; Baron ven Tiesenhausen Kapi: z Petersburga nr 625; Zyzender Teodor Pułko: z Petersburga nr 570.

Wyjechali: Dąbrowski Emil Oby: do Wolanowa; Gotman Eman: Stabs-Rotm:, i Paszkow Marja Żona Jene:-Majora do Petersburga; Rawicz Alex: Bankier do Sokołowa.— Białozerski Rad: Koleg: do Grodna; X. Berliński Ant: Pleban do Komorowa; Małachowski Lud: Hr. do Białaczewa; Majmeskuł Marja Żona Rad: Dw: do Grodna.

Przyjechali Koleją żelazną: v. Kremer Karol dym: Pułkow: z Wiednia nr 634; Loth Bernard Kup: z Wrocławia nr 1518; Hr. Ożarowski Pułko: Gwar:, Adjut: JO. Xcia Feldmarsz:, z Granicy.— Przezdziecki Kar: Ob: z Prus nr 2684; Proper Ign: handl: win z Pesztu nr 601; Robr Abram Ob: z Poznania nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Gostkowska Emma Emerytka do Marjenbad; Igelstrom Kata: Żona Kapi: Gwar: do Stutgardu; Naryszkin Rz: R. S. do Niemiec; Baron Ungern-Sztenberg Sekr: Gub: do Częstochowy; Wysiekierska Zuzanna Żona Urzęd: do Krakowa.— Burnett James Inżen:, i Chippindało Ryszard Mechanik do Londynu.

DONIESIENIA.

WIADOMOŚĆ DLA PP. LITOGRAFÓW.

Skład materjałów pismiennych i rycin A. *Giwartowskiego* et *Comp*:, przy ulicy Miodowej, w domu W. Grabowskiego Nro 459, otrzymał transport **PAPIERU** biletowego, na jedną i na dwie strony glansowanego, i Papieru Chińskiego do odbijania Rycin.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godz: 11 z rana, przed Ign: Sielskim Rejentem Okrę: Błońskiego, w jego Kancellarji, w m. Okręgowem Błoniu exystującej, prawnie zajęte Dobra ziemskie Radowo Kłopy lit: A. C. D. w Okręgu Błońskiem pod m. Mszczonowem położone, na lat 3 od d. 12/24 Czerwca 1854 r. poczynające się, wydzierżawione będą. Warunki licytacji tej dzierżawy, wedle których licytacja rozpocznie się od ceny dzierżawnej rocznej rsr. 120, a wadium złożyć się winne wynosi rs. 150 w Kancellarji rzeczonego Rejenta Sielskiego, oraz w Kancellarji mojej w Warszawie pod Nr 549 *a*, przejrzane być mogą.— Józef *Zbikowski*, Komornik.

Podpisany, w imieniu Spadkobierców ś. p. Jana Żarnowskiego, zawiadamia kogo to dotyczeć może, że udzielona w r. 1849 plenipotencja do Zarządu Dóbr Pawłowska Wola i Ossowka, w Pow: Opatowskim położonych, Janowi Toczyskiemu, została odwołaną.— Warszawa d. 10/22 Maja 1854 r. — Z upoważnienia Spadkobierców ś. p. Jana Żarnowskiego.— Xawery *Koisiewicz*, Mecenas.

Dnia 13 b. m. w czasie przechadzki w ogrodzie Krasińskich, zgubiono **ZEGAREK** złoty, damski, z srebrnym eyferblatem, i z złamaną rączką. Znalazca raczy oddać do domu W. Piotrowskiego na rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej, do mieszkania Dowódzcy Korpusu Grenadjerów.

Skład mój artykułów **MODNYCH** i **UBIORÓW MĘZKICH**, zaopatrzyłem przez osobistą bytność, w najznaczniejszych fabrykach Anglji i Francji, na porę teraźniejszą, w utwory najnowsze, i polecam wszystko, co tylko do kompletnej tualety mękiej należy, łaskawym względom.— M. *Orgler* młodszy, Wrocław, ulica Oławska Nr 7, i Mysłowice, w hotelu Sobka, przy Dworcu Kolei.

Potrzebną jest do szycia Bielizny, **PANNA** uzdatniona, i dwie do nauki. Dowiedzieć się można u niżej podpisanej, mięszkającej w domu JW. Wernera, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 369.— Tamże przyjmuje się wszelkie SZYCIE białe. — A. *Burlakowska*.

Przy ulicy Chłodnej Nro 921, w bliskości Żelaznej Bramy, w środku podwórza obszernego, ze świeżem powietrzem, w oficynie nowo-wyrestaurowanej, są każdego czasu do wynajęcia różne **LOKALE**, z wszelkiemi wygodami, po dwa i trzy Pokoje; oraz Facjatki.— Tamże są obszerne SUTERYNY, zdatne na gisernię, warsztat lub inny podobny zakład. Wiadomość na miejscu od godz: 3ej do 7ej po południu.

Przy ulicy Nowolipie pod Nr 2428, są różne **LOKALE** do wynajęcia; oraz **POWÓZ** mocnej budowy do sprzedania za pomierną cenę.



W Skierniewicach, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b., **DOM** parterowy murowany, zawierający w sobie Salon, 5 Pokoi z Kuchnią, Spiżarką, Garderobą, trzema Piwnicami sklepionemi, i Górą, w najpiękniejszem położeniu; widok od frontu jest na dziedziniec pałacu, a od tyłu w ogród wielki miejscowy z gankiem. Wiadomość tamże u P. Krzemińskiego dzierżawcy, w domach do W. Hoffmana należących.

Dnia 23 b. m., około godziny 7½ wieczorem, idąc od Króla Zygmunta, ulicą Podwal, przez dom Dyzmańskiego na ulicę Miodową, następnie Senatorską, pod bramę Teatralną, lub przy Kassie Wielkiego Teatru, Bielańską i Nalewki, zgubiony został **ZEGAREK** damski, złoty, płaski, średniej wialkości, oznaczony na cyferblacie liczbami kościelnemi. Uprasza się łaskawego i sumiennego znalazcę o oddanie go do Drukarni Kurjera, za przyzwoitą nagrodą.



FURGON na resorach, zdatny do podróży; **KOCZ** landarowy, na stojących resorach; **NAJDYCZANKA** lekka i **BRYCZKA** na jednego konia lub na parę, do sprzedania w Zajezdzie Białostockim przy ulicy Bielańskiej Nro 608. Wiadomość wchodząc w bramę na lewo, u Szwajcara.



W dobrach Gawartowej Woli, 7 wiorst za Błoniem, o 4ry wiorsty od szose, jest do sprzedania 300 sztuk **MACIOR** z jagniętami, z rasy poprawnej, z owczarni zdrowej, w której od lat 20tu śmiertelność nie panowała.

W domu pod Nr 297/8, naprzeciw Zamku, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b., **LOKAL**, składający się z Salonu, dwóch Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy i Góry wspólnej; gdzie jest bardzo zajmujący widok na Nowy Zjazd, Saską Kępę i Wisłę. Wiadomość na miejscu od godz: 4ej do 6ej po południu.

UWIADOMIENIE z FABRYKI WYROBÓW LNIANYCH w ŻYRARDOWIE i BLICHARNI POD SZYSZKĄ.

Niżej podpisani Fabrykanci, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż znana od lat kilku Fabryka WYROBÓW LNIANYCH, Piotra *Garvie* w Żyrardowie, połączoną została z również znaną Bielarnią pod Szyszką, i że Adolf *Martin* Technik Blicharz ze Szląska przybyły, wszedł jako wspólnik do tejże Fabryki, która rozszerzoną dla dogodności szanownej Publiczności została.— Fabryka ta przyjmuje wszelkie Wyroby lniane do wybielania i ręczy za dokładne wykonanie roboty; przyjmuje także surową Przędzę w zamian za swe wyroby, jako to: Płótno, Bieliznę stołową, Chustki, i t. p. przedmioty, a to za stosowną dopłatą od wyrobu i wybielania; zamienia przytem na wyroby szare z dopłatą tylko za robotę tkacką.— Zawiadamiamy także, że świeża partja tegorocznych wyrobów fabrycznych, wyszła z blichu, i z wyrobami temi polecamy się szanownej Publiczności.— Posiadamy również na sprzedaż Towar cienki z przędzy zagranicznej, jaki dotychczas w kraju tutejszym nie był wyrabianym, to jest Płótno i stołowa Bielizna. I na te wyroby Fabryka przyjmuje w zamian przędzę, ale tylko w wartości jednej czwartej części towarów, licząc za talkę przędzy krajowej mającą 3,200 łokci czyli arszynów 2,578, po kop. 7.— Główny Skład Wyrobów fabryki naszej, jest w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nrem 971, na 1szem piętrze, gdzie w roku zeszłym przyjmowano do blichu. Wszelkie przeto obstalunki, zamiany towarów, oraz powierzania do blichu, przyjmują się tak w Składzie naszym, jak i w Fabryce w Żyrardowie. P. *Garvie*.— A. *Martin*.

Całe **PIERWSZE PIĘTRO**, składające się z Salonu z balkonem od frontu, 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angiels:, Stajni, Wozowni, Piwnicy i Komórki na drzewo, do wynajęcia od Śgo Jana r. b., przy ulicy Chmielnej pod Nr 1564*b*; o czem wiadomość u Właścicielki na dole.

Osoba udająca się do **MOSKWY**, może jechać wygodnym powozem, małym kosztem. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 733, na 1m piętrze po prawej stronie od wschodów.— Tamże KARETA nowego fasonu i PRELOTKA na sprzedaż.

ZIEMIĘ i **PIASEK**, można **bezpłatnie** zabierać z wału i placu przy ulicy Rymarskiej Nro 471 lit: H, naprzeciw Komissji Rzą: Przychodów i Skarbu.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa **LUSTRA** duże, FOTEL i FORTEPJAN o 6ciu oktawach, za pomierną cenę. —

Kto wyjeżdża do KIJOWA, a życzy sobie mieć porządną Karetę na dwie osoby, z końmi lub bez; poweźmie wiadomość w Łazienkach W. Bandzymera, dawniej Kurtza, przy ul: Garbarskiej, na 1m piętrze.

MIESZKANIE na parterze, z widokiem na Saski Ogród, składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, i innych dogodności, jest do najęcia; oraz Pokój przy ulicy Alexandrja. Wiadomość na Sewerynowie Nro 2779, w środkowej sieni gdzie żelazne wschody, na 1szem piętrze, po lewej stronie, na drzwiach Ner 30.

WEXEL wystawiony przez Abrahama Pregier, na rzecz Wiktorji Łu......., w Kancellarji Rejenta Gajewskiego, mający być wypłacony dnia 23 b. m., zaginął. Znalazca raczy oddać do tejże Kancellarji, bo nikt z niego korzystać nie może, gdzie otrzyma nagrodę.

W dniu 16 (28) Maja r. b. i dni następnych, od godz: 1ej z południa, na placu targowym w Radomiu, przed domem Sukcessorów Kociubskiego, sprzedane będą PRZEDMIOTA z KIĘGARNI, a mianowicie: różne Xiążki, Mappy, Nuty muzyczne, różne Materjała pismienne, Papier, Ołówki, Lak, Nożyczki, Kredka, Farby, Kajety, Bileta z powinszowaniem, Etykiety, Szafy księgarskie i t. p., a to przez publiczną licytację za gotowiznę, zaraz po przybiciu więcej dającemu. Bliższą wiadomość powziąć można u P. Gaia Zegarmistrza, lub u P. Stępniewicza, Komornika Trybunału, w Radomiu zamieszkałych.

Niżej podpisani, mamy honor donieść JJWW. i WW. Panom, iż w nowo otworzonym przez nas **Magazynie MEBLI**, przy ulicy Krak: Przedm: Nº 410, w domu JW. Hr: Krasińskiego, dostać można w znacznym doborze MEBLI: Mahoniowych, Palisandrowych, Orzechowych i Jesionowych, a mianowicie: Garnitury, Stoły z wykładem różno-kolorowego drzewa, przedstawiające całe bukiety i figury; niemniej Łóżka, Tualety, Konsole, Biurka duże męzkie i damskie; niemniej Szeslągi, Rozetki, Pompadurki, Fotele w różnych fasonach i kształtach, z wysłaniem doskonałem, z pokryciem safjanowem i bez takowego, po cenach jak najumiarkowańszych; z czem polecając się, będzie naszem staraniem, aby kupujących jak najzupełniej zadowolić. König et Böhenke.



ŚLEDZIE świeże Holenderskie z tegorocznego połowu, nadeszły dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy ulicy Długiej Nro 565 i 6.



Drugi transport **ŚLEDZI** tegorocznego połowu, nadszedł dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni S. *Rozmanith*, przy ulicy Nowy-Świat.— Tamże nadszedł **PORTER** i **PIWO ANGIELSKIE**; oraz **WINA SZAMPAŃSKIE** świeże, w różnych gatunkach.



SUCZKA z gatunku wyżełków angielskich, cała żółta, zginęła z Hotelu Angielskiego, dnia 21 b. m. Łaskawy posiadacz, raczy odprowadzić do tegoż Hotelu, do Restauracji, a otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 4.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Lady Tartuffe*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Norma*. (Trzecie wystąpienie Pani *de la Grange*, w roli *Normy*).

O DOBIERANIU OKULARÓW.

Lubo każda pora dnia do rozpoznawania stanu wzroku i oznaczania jakości szkieł dla cierpiących na oczy, ma dla Optyka równe skutki; dla uniknienia jednak ułudzeń optycznych działających przypadkowo na organ oczny, a przez to chwilowych niepewności dla potrzebujących szkieł ocznych, radzi uprzejmie, ażeby osoby interesowane, niemogące bawić w Warszawie, dla odroczenia bliższego wybadania wzroku, raczyły odwiedzać Instytut Optyczny rano, gdy wzrok ich jest wypoczęty od utrudzeć dziennych, gdy są wolne od złego humoru, od zbytniego rozgrzania krwi i obciążenia żołądka; zgoła gdy są zupełnie przy zwykłej, dobrej dyspozycji umysłu i ciała.— J. *Pik*, Optyk M. Warszawy, przy ulicy Miodowej Nro 497*a*.

Przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Komory pod Nr 792, nowootworzony został HANDEL WIN i KORZENI, który zaopatrzono w znaczny zapas Cukru Hermanowskiego po cenach najprzystępniejszych (na funty lepszy, funt po k. 21, Nr 2, po k. 20; na głowy funt po k. 20 lepszy); rozmaite Wina Węgierskie, Reńskie i Szampańskie świeże; jak niemniej Araki na ceny rozmaite. W Handlu tym, codziennie dostać można Śniadań mięsnych i postnych na gorąco; również znajduje się Piwo Bawarskie z fabryk najwięcej reputowanych; prawdziwe Piwo Angielskie de le Coc, oraz Porter krajowy i zagraniczny. W każdy zaś Piątek, na Śniadanie przyrządzane będą Ryby (na sposób Żydowski) z kluseczkami, pulpetami, Szczupak nadziewany, w galarecie i t. p. Z takowym Zakładem polecam się Szano: Publiczności.— S.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Maja 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.